

**Protokół Nr 22/26**  
**z posiedzenia Komisji Edukacji Rady Miasta Bydgoszczy**  
**w dniu 24 marca 2026 r.**

**Przewodnicząca Komisji Maria Gałęska** przywitała obecnych i otworzyła 22/26 posiedzenie Komisji Edukacji Rady Miasta Bydgoszczy. Po stwierdzeniu kworum (lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu) poddała pod głosowanie porządek obrad w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Stwierdzenie kworum.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Informacja na temat prognoz organizacji roku szkolnego 2026/2027.
5. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Bydgoszcz oraz określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych, od dnia 1 września 2019 roku.
6. Sprawy bieżące.
7. Zamknięcie posiedzenia.

***Ad 1. Otwarcie posiedzenia.***

W momencie rozpoczęcia omawiania tematów, **Komisja obradowała w 10-osobowym składzie.**

***Ad 2. Stwierdzenie kworum.***

Stwierdzono **kworum.**

***Ad 3. Przyjęcie porządku obrad.***

Komisja jednogłośnie, **10 głosami „za”, przyjęła porządek posiedzenia.**

Do posiedzenia Komisji dołączyła radna Joanna Czerska-Thomas.

***Ad 4. Informacja na temat prognoz organizacji roku szkolnego 2026/2027.***

**Dyrektor Wydziału Edukacji i Sportu Magdalena Buschmann** przedstawiła informację na temat prognoz organizacji roku szkolnego 2026/2027.

**Dyrektor Magdalena Buschmann:** Obecnie jesteśmy na etapie naboru do szkół podstawowych i przedszkoli. Rekrutacja do szkół ponadpodstawowych ruszy w lipcu. Odnosząc się do doniesień o niżu demograficznym - potwierdzam, że Bydgoszcz również go odczuwa. W ewidencji mamy ok. 8 tysięcy dzieci zameldowanych w rocznikach 2020-2023, które obejmie obowiązek przedszkolny w roku szkolnym 2026-2027. Jednak realna liczba dzieci mieszkających w mieście jest zawsze wyższa o około 150-200 osób na rocznik względem meldunku. Chciałabym podkreślić jednak, istotną rozbieżność między tymi danymi statystycznymi, a rzeczywistością. Choć opieramy się na ewidencji ludności, to widnieją w niej jedynie osoby zameldowane. Praktyka lat ubiegłych pokazuje, że po zakończeniu naboru faktyczna liczba dzieci zamieszkałych w Bydgoszczy jest wyższa na każdy rocznik względem oficjalnego meldunku. Oznacza to, że musimy brać pod uwagę realne zapotrzebowanie, a nie tylko liczby wynikające z rejestrów. Szacujemy, że przy pełnym

zainteresowaniu, liczba dzieci faktycznie zamieszkałych w Bydgoszczy i uprawnionych do korzystania z edukacji przedszkolnej może oscylować w granicach 9500-9600 osób.

Należy zaznaczyć, że w przypadku dzieci w wieku przedszkolnym, podobnie jak szkolnym, istnieje możliwość przyjęcia kandydatów spoza Bydgoszczy. Jednak w odniesieniu do przedszkoli publicznych obowiązuje niezmienny wymóg prawny: dzieci te mogą zostać przyjęte dopiero po zakończeniu pełnej rekrutacji podstawowej i uzupełniającej. W praktyce oznacza to, że decyzja zapada we wrześniu, o ile w danej placówce pozostały wolne miejsca.

Z czego wynika takie ograniczenie czasowe dla dzieci spoza gminy? Wynika to wprost z przepisów prawa oświatowego. Gmina ma ustawowy obowiązek zapewnienia miejsca w przedszkolu każdemu dziecku zamieszkałemu na jej terenie. W związku z tym nie możemy dokonywać naboru dzieci z innych gmin, dopóki nie upewnimy się, że potrzeby wszystkich młodych mieszkańców Bydgoszczy, którzy wyrazili chęć edukacji przedszkolnej, zostały w pełni zaspokojone.

Jeżeli chodzi o przedszkola, przechodząc do konkretnych liczb - nasze placówki publiczne przygotowały miejsca dla około 1600 dzieci. Są to wolne wakaty powstałe po obecnych 6-latkach, które od września rozpoczną naukę w klasach pierwszych szkół podstawowych. Czy dysponujemy wystarczającą liczbą miejsc w stosunku do prognozowanego zapotrzebowania? Patrząc na same placówki publiczne, przy założeniu, że wszystkie uprawnione dzieci chciałyby z nich skorzystać, ta liczba byłaby niewystarczająca. Należy jednak pamiętać o bardzo rozbudowanej sieci placówek niepublicznych w Bydgoszczy. Uwzględniając oba sektory, możemy z całą pewnością stwierdzić, że każde dziecko w wieku przedszkolnym bez problemu znajdzie miejsce w systemie oświatowym na terenie miasta. Analizując prognozy oparte na liczbie dzieci zameldowanych w Bydgoszczy, przewidujemy, że realnie zainteresowanych edukacją przedszkolną będzie około 2200-2300 dzieci. Przy pełnym wykorzystaniu dostępnej bazy w placówkach publicznych, szacujemy, że około 600 dzieci będzie musiało skorzystać z oferty sektora niepublicznego.

Należy jednak zaznaczyć, że w rzeczywistości z edukacji niepublicznej korzysta znacznie większa grupa dzieci, niż wynika to z samych braków w miejscach publicznych. Kluczowym czynnikiem jest tutaj dogodniejsza lokalizacja niektórych placówek prywatnych. Miasto nie realizuje obecnie inwestycji w nowe budynki przedszkolne, opierając się na stałej sieci lokalizacji. Lukę tę wypełnia sektor prywatny, który lokuje swoje obiekty w rejonach, gdzie brakuje placówek publicznych, dostosowując się do potrzeb mieszkańców nowych osiedli. Muszę jednak zaznaczyć, że choć na ten moment zjawisko to nie ma charakteru masowego, do Wydziału docierają już pierwsze sygnały o planach likwidacji niektórych placówek niepublicznych. Jako główny powód podawana jest systematycznie malejąca frekwencja oraz mniejsza liczba dzieci w rocznikach. Będziemy monitorować tę sytuację, aby ocenić jej dalszy wpływ na sieć oświatową miasta.

Przechodząc do kwestii szkół podstawowych, sytuacja kształtuje się podobnie jak w przypadku przedszkoli. Według ewidencji ludności, na terenie Bydgoszczy zameldowanych jest 2519 dzieci urodzonych w 2019 roku. Doświadczenia z ubiegłych lat wskazują jednak na większe zainteresowanie, dlatego przygotowaliśmy pulę 3000 miejsc, czyli o około 500 więcej niż wynikałoby to z samego meldunku.

Jakie są założenia co do liczebności nowych oddziałów? Planujemy organizację klas na poziomie około 23 uczniów. Należy jednak zaznaczyć, że nawet przy niższej frekwencji w wielu przypadkach oddziały te i tak zostaną utworzone, aby zapewnić dostęp do edukacji w konkretnych rejonach czy rodzajach placówek. Oferta edukacyjna miasta obejmuje bardzo różnorodne typy oddziałów, co jest odpowiedzią na zainteresowania rodziców i uczniów, a niekiedy wynika z uwarunkowań zdrowotnych. Dominują oddziały ogólnodostępne, których w Bydgoszczy jest obecnie 113.

Nieco odmiennym oddziałem ogólnodostępnym jest klasa z rozszerzonym językiem angielskim w Szkole Podstawowej nr 46. Innowacja ta, została wprowadzona na wniosek dyrekcji placówki. Zakłada ona zwiększoną liczbę godzin języka obcego już od pierwszej klasy. Celem tego rozwiązania jest przygotowanie uczniów do kontynuowania nauki przede wszystkim w IX Liceum Ogólnokształcącym, gdzie funkcjonują klasy z maturą międzynarodową.

Należy wskazać również, że poza strukturą oddziałów ogólnodostępnych, w bydgoskich szkołach podstawowych funkcjonują także oddziały o profilu sportowym oraz oddziały mistrzostwa sportowego. Ponadto sieć uzupełniają oddziały integracyjne oraz specjalne, dostosowane do szczególnych potrzeb edukacyjnych uczniów.

W kwestii oddziałów specjalnych, są one zlokalizowane głównie w trzech miejskich ośrodkach: w Zespole Szkół nr 30, Zespole Szkół nr 31 oraz w placówce przy ul. Granicznej. Od kilku lat takie oddziały funkcjonują również w Zespole Szkół nr 7 na osiedlu Błonie, gdzie obok liceum dla osób słabosłyszących, tworzone są - w miarę zgłaszanego zainteresowania - analogiczne oddziały na poziomie szkoły podstawowej. Niestety, w ostatnich latach odnotowujemy trudności z otwieraniem tych oddziałów. Wynika to z faktu, że dzieci z wadami słuchu coraz częściej trafiają do klas ogólnodostępnych w ramach tzw. edukacji włączającej. Natomiast w przypadkach wymagających specjalistycznego wsparcia z uwagi na większy stopień niedosłuchu, uczniowie są kierowani do Kujawsko-Pomorskiego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 im. gen. Stanisława Maczka przy ul. Akademickiej.

Warto przypomnieć o dodatkowych wymogach rekrutacyjnych w oddziałach profilowanych. W przypadku oddziałów sportowych oraz mistrzostwa sportowego obowiązują testy sprawnościowe. Z kolei w klasach z rozszerzonym językiem angielskim przeprowadzana jest rozmowa sprawdzająca predyspozycje i uzdolnienia językowe kandydata. Poziom kompetencji dzieci jest zatem szczegółowo badany w trakcie procesu naboru.

Podsumowując, jesteśmy obecnie w końcowej fazie przyjmowania wniosków. Po jej zakończeniu nastąpi ogłoszenie wyników pierwszego etapu, czyli publikacja list kandydatów zakwalifikowanych.

Ostatnim omawianym etapem są szkoły ponadpodstawowe. Planując liczbę miejsc w tych placówkach, musimy uwzględniać nie tylko liczbę absolwentów naszych miejskich szkół podstawowych, ale również znaczną grupę uczniów spoza Bydgoszczy. Szacujemy, że stanowią oni około 40% wszystkich kandydatów. Są to głównie osoby z gmin ościennych wchodzących w skład powiatu bydgoskiego oraz z pozostałych powiatów województwa kujawsko-pomorskiego. Odnotowujemy również zainteresowanie uczniów z innych regionów kraju, choć jest ono niewielkie. Odsetek ten dotyczy przede wszystkim młodzieży przyciąganej unikatową ofertą sportową, głównie w XI Liceum Ogólnokształcącym Mistrzostwa Sportowego oraz w innych szkołach z takimi oddziałami. W przypadku techników to zjawisko występuje w mniejszym stopniu. Mechanizm ten opiera się często na działaniach klubów sportowych, które sprowadzają uzdolnionych zawodników do Bydgoszczy, a ci w konsekwencji podejmują naukę w naszych liceach.

Odnosząc się do kwestii przygotowanych miejsc, zakładamy, że tegoroczny nabór do klas pierwszych będzie liczniejszy niż w roku ubiegłym. Wynika to z faktu, że mamy o około 300 uczniów więcej w stosunku do poprzedniego rocznika, co stanowi znaczącą różnicę. Jeśli do tej liczby doliczymy wspomnianych wcześniej kandydatów spoza Bydgoszczy, należy spodziewać się, że łączna skala naboru będzie zdecydowanie większa niż rok temu.

Oferta edukacyjna przygotowana dla absolwentów szkół podstawowych obejmuje miejsca w liceach ogólnokształcących, technikach oraz branżowych szkołach I stopnia. Należy jednak pamiętać o czwartym rodzaju placówek, który nie został ujęty w głównym zestawieniu statystycznym

- są to specjalne szkoły przysposabiające do pracy. Szkoły te funkcjonują przy naszych ośrodkach specjalnych i są przeznaczone dla młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, a także dla uczniów z niepełnosprawnościami sprzężonymi. Stanowią one integralną część systemu wsparcia i edukacji zawodowej w naszym mieście.

**Radny Jędrzej Gralik:** Chciałbym zapytać o status Ochotniczych Hufców Pracy. Czy te jednostki nadal funkcjonują w naszym systemie?

**Dyrektor Magdalena Buschmann:** Tak, OHP nadal prowadzą działalność, przy czym są to jednostki odrębne, niepodlegające bezpośrednio Miastu. Z moich informacji wynika, że ściśle współpracę z OHP utrzymuje m.in. Zespół Szkół Drzewnych w Bydgoszczy. Przy tej placówce funkcjonują jeszcze oddziały szkoły podstawowej dla dorosłych - trafiająca tam młodzież realizuje naukę zawodu bądź przysposobienie do pracy właśnie w ramach struktur OHP. Jednostki te wciąż odpowiadają za szkolenie zawodowe młodzieży.

**Radny Jędrzej Gralik:** Czy osoba w wieku 16 lat ma możliwość trafienia do OHP?

**Dyrektor Magdalena Buschmann:** Tak, istnieje taka możliwość.

**Radny Radosław Ginther:** Warto dodać, że podobne grupy prowadzi również Zakład Doskonalenia Zawodowego.

**Dyrektor Magdalena Buschmann:** Potwierdzam, Zakład Doskonalenia Zawodowego również prowadzi takie grupy. Jeśli zaś chodzi o wiek, to kandydat może tam trafić bez przeszkód. Standardowo proces ten dotyczy osób od 16. roku życia, jednak w wyjątkowych, uzasadnionych przypadkach dopuszcza się przyjęcie również 15-latków.

Przechodząc do konkretnych liczb w odniesieniu do typów placówek, przygotowaliśmy około 1800 miejsc w liceach ogólnokształcących, blisko 1600 w technikach oraz niemal 700 w szkołach branżowych I stopnia. Łącznie oferta miasta obejmuje 4129 miejsc. Zastrzegam jednak, że w razie zwiększonego zapotrzebowania, planujemy utworzenie pojedynczych, dodatkowych oddziałów w poszczególnych placówkach. Będą to jednak działania o ograniczonej skali ze względu na limity lokalowe, z którymi mierzą się zarówno szkoły ogólnokształcące, jak i techniczne.

Przedłożona Państwu informacja zawiera również szczegółowe zestawienie kierunków kształcenia w technikach oraz w szkołach zawodowych i branżowych. W strukturze miasta funkcjonuje 15 liceów ogólnokształcących. Wśród nich znajdują się placówki o charakterze specjalistycznym: jedno liceum specjalne dla młodzieży słabosłyszącej, jedno typowo integracyjne (w ZS nr 19) oraz XIII LO o profilu integracyjno-terapeutycznym.

Szkoły tego typu są kluczowe dla uczniów, którzy ze względów zdrowotnych lub posiadanych orzeczeń nie mogą uzyskać zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do nauki konkretnego zawodu. Taki dokument jest obligatoryjny przy rekrutacji do techników i szkół branżowych. Licea o profilu integracyjnym i terapeutycznym stanowią dla tej młodzieży jedyną ścieżkę do uzyskania wykształcenia średniego, pozwalając im na dalszy rozwój edukacyjny i zawodowy w przyszłości.

**Przewodnicząca Komisji Maria Gałęska:** Bardzo dziękujemy Pani Dyrektor za tak szczegółowe i wyczerpujące przedstawienie prognoz oraz struktury naboru na nadchodzący rok szkolny. Czy ktoś z Państwa Radnych ma jeszcze pytania w tym temacie?

**Radny Jędrzej Gralik:** Pani Dyrektor, chciałbym poruszyć kwestię edukacji domowej. Obserwujemy trend, również w skali globalnej, polegający na tym, że coraz większa liczba rodziców decyduje się na taką formę kształcenia swoich dzieci. Zjawisko to potwierdzają także moje prywatne spostrzeżenia. Czy dysponuje Pani danymi dotyczącymi jego skali w Bydgoszczy? Chciałbym

wiedzieć, czy liczba osób korzystających z edukacji domowej wykazuje tendencję wzrostową, spadkową, czy też utrzymuje się na stałym poziomie.

**Dyrektor Magdalena Buschmann:** W tej chwili nie dysponuję precyzyjnymi danymi liczbowymi dotyczącymi edukacji domowej, niemniej zobowiązuję się przygotować i przedstawić te statystyki na następnym posiedzeniu Komisji. Z moich bieżących informacji wynika, że nie jest to liczna grupa. W przypadku szkół publicznych procedura zakłada, że rodzic występuje z wnioskiem do dyrektora danej placówki o wyrażenie zgody na taką formę kształcenia. Rodzice przejmują wówczas odpowiedzialność za nauczanie, a uczeń przystępuje w szkole do egzaminów klasyfikacyjnych. Powtarzam jednak, że obecnie w skali miasta nie jest to zjawisko masowe.

Chciałabym jednak zwrócić uwagę na rozwijający się trend tzw. „szkół w chmurze”, które stanowią specyficzną odmianę edukacji domowej. Uczeń realizuje program w domu, korzystając z materiałów dydaktycznych dostępnych na platformach cyfrowych, co jednak wiąże się z brakiem bezpośredniego kontaktu z rówieśnikami. Statystyki dotyczące tej formy kształcenia są niepokojące - wskazują na niską skuteczność, co przekłada się na słabe wyniki egzaminów maturalnych.

W mojej ocenie szkoła pełni kluczową rolę w rozwoju społecznym dziecka. Oczywiście, w sytuacjach szczególnych, takich jak choroba, „szkoła w chmurze” jest wartościowym rozwiązaniem, niemniej jednak uważam, że kontakt z grupą rówieśniczą jest niezbędny do nabywania kompetencji miękkich, w tym umiejętności pracy zespołowej. Szkoła jest również miejscem, w którym młody człowiek uczy się odporności na stres i radzenia sobie w trudnych sytuacjach, co jest przygotowaniem do dorosłego życia. Unikanie tych doświadczeń na etapie edukacji może negatywnie wpłynąć na późniejszą zdolność funkcjonowania w społeczeństwie. To jest moja prywatna opinia w tej kwestii.

**Radny Radosław Ginther:** Nawiązując do wcześniejszej wypowiedzi Pani Dyrektor dotyczącej potencjalnej likwidacji części placówek w Bydgoszczy w związku z pogłębiającym się niżem demograficznym, chciałbym dopytać o szczegóły. Czy na obecnym etapie wiadomo już, o jakie konkretnie przedszkola chodzi oraz jaka jest skala planowanych zamknięć?

**Dyrektor Magdalena Buschmann:** Chciałabym doprecyzować, że sygnały o potencjalnych likwidacjach dotyczą przede wszystkim placówek sektora prywatnego. Należy pamiętać, że sieć miejska obejmuje 32 przedszkola publiczne, co nie jest liczbą wygórowaną, dlatego na ten moment nie planujemy zamykania placówek prowadzonych przez Miasto Bydgoszcz. Najbliższe lata będą okresem przejściowym. Stoimy przed procesem, który wymaga skrupulatnej obserwacji oraz analizy wyborów dokonywanych przez rodziców w kontekście typu placówki. Prawdopodobnie w perspektywie roku lub dwóch lat będziemy mogli jednoznacznie ocenić, czy skutki niżu demograficznego dotkną wyłącznie sektor niepubliczny, czy rzutować będą również na funkcjonowanie placówek publicznych.

**Radna Joanna Czerska - Thomas:** Chciałabym zadać dwa pytania. Po pierwsze, proszę o informację, jak liczne będą oddziały w szkołach ponadpodstawowych? W przypadku szkół podstawowych Pani Dyrektor wskazywała na poziom 24 osób w klasie.

Druga kwestia dotyczy wspomnianej „szkoły w chmurze”. Jestem daleka od jednoznacznego oceniania tej formy kształcenia. Życie pisze różne scenariusze i bywają sytuacje, w których takie rozwiązanie jest optymalne. Jeśli rodzic jest osobą kreatywną i dba o to, by dziecko mogło realizować swoje pasje w innych środowiskach, brak codziennego kontaktu z rówieśnikami w budynku szkoły nie musi być dotkliwy.

**Dyrektor Magdalena Buschmann:** Wyjaśniając kwestię liczebności oddziałów - w klasach 1–3 szkół podstawowych limit wynosi ustawowo 25 uczniów. W wyjątkowych sytuacjach, gdy dzieci dochodzą w trakcie roku szkolnego, oddział może zostać powiększony maksymalnie o dwie osoby,

osiągając limit 27 uczniów. W klasach 4–8 sztywne limity nie obowiązują, jednak co do zasady nasze oddziały liczą 23–24 uczniów. Wyjątek stanowią oddziały dwujęzyczne (tworzone od klasy 7) oraz niektóre oddziały sportowe, gdzie ze względu na duże zainteresowanie liczebność może sięgać 28 osób.

W przypadku szkół ponadpodstawowych standardowo zakładamy, że oddziały w liceach ogólnokształcących będą liczyły około 32 uczniów. W technikach planujemy grupy około 30-osobowe, natomiast w szkołach branżowych I stopnia - około 28-osobowe. Największe obciążenie tradycyjnie występuje w liceach ogólnokształcących.

**Radna Izabela Nowicka:** Pani Dyrektor, zgłosiły się do mnie nauczycielki klas integracyjnych ze szkół specjalnych z zapytaniem o stopień przygotowania Miasta na nadchodzące wyzwania. Z przekazanych mi informacji wynika, że obecnie w bydgoskich przedszkolach przebywa około 450 dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego. Czy jako organ prowadzący jesteśmy przygotowani na przyjęcie tak licznej grupy uczniów z orzeczeniami do szkół? Czy planowane jest zwiększenie liczby placówek specjalnych? Nauczycielki alarmują, że z roku na rok do systemu trafiają dzieci z coraz głębszymi niepełnosprawnościami, które dawniej przebywały w placówkach zamkniętych, a dziś uczęszczają do szkół specjalnych lub klas integracyjnych. W ich głosach słychać realny niepokój o wydolność systemu i warunki pracy w przyszłości.

**Dyrektor Magdalena Buschmann:** Proszę Państwa, nie ulega wątpliwości, że nie tylko w Bydgoszczy, ale w skali całego kraju, odnotowujemy lawinowy wzrost liczby orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego. Kluczowe jest jednak rozróżnienie rodzaju tych niepełnosprawności. Faktem jest, że przybywa dzieci z orzeczeniami wydanymi ze względu na niepełnosprawność intelektualną w stopniu umiarkowanym, znacznym, głębokim czy ze sprzężeniami. Wynika to w dużej mierze z postępu medycyny - dzieci te, dzięki nowoczesnej opiece, mogą dziś funkcjonować całkiem sprawnie i realizować obowiązek szkolny w dedykowanych im placówkach specjalnych. Nasza sieć ośrodków jest przygotowana na to, by przyjąć te dzieci i zapewnić im odpowiednią opiekę oraz edukację.

Potwierdzam, że zapotrzebowanie na miejsca lokalowe dla tej grupy uczniów jest realnym wyzwaniem. Właśnie z tego powodu trwa obecnie rozbudowa Zespołu Szkół nr 31 przy ul. Fordońskiej. Jest to placówka o specyficznym układzie trzech parterowych segmentów, która - podobnie jak inne nasze szkoły specjalne - posiada wyjątkowy klimat sprzyjający podopiecznym. Zachęcam Państwa do odwiedzenia tych placówek, ponieważ praca nauczycieli, którzy robią wszystko, aby dzieci czuły się tam bezpiecznie i komfortowo, jest godna najwyższego uznania.

Chciałabym również poinformować, że Pan Prezydent podjął już decyzję o tym, że w ramach zaplanowanej modernizacji budynku Zespołu Szkół nr 30 przy ul. Jesionowej, rozbudowana zostanie jedna część obiektu, co pozwoli na utworzenie kolejnych sal lekcyjnych. Dzięki tym działaniom sukcesywnie zwiększymy pulę miejsc dedykowanych dzieciom wymagającym kształcenia specjalnego.

Odnosząc się do pozostałej grupy uczniów z orzeczeniami - największa ich liczba dotyczy diagnoz autyzmu oraz zespołu Aspergera. W przypadkach, gdy występują niepełnosprawności sprzężone, dzieci te często kierowane są do Zespołu Szkół nr 29, klas integracyjnych w Zespole Szkół nr 12 lub do Szkoły Podstawowej nr 25. Pozostałe dzieci korzystają z szeroko rozumianej edukacji włączającej. Nie trafiają one do szkół specjalnych, lecz uczą się w tradycyjnych klasach ogólnodostępnych, gdzie mają zapewnione zajęcia rewalidacyjne oraz opiekę nauczyciela wspomagającego i innych specjalistów. Zauważamy, że rodzice tych dzieci często nie wykazują zainteresowania edukacją w placówkach typowo integracyjnych. Staramy się elastycznie reagować

na te oczekiwania, choć przyznaję, że nie zawsze pełna realizacja indywidualnych preferencji rodziców jest możliwa ze względów organizacyjnych.

**Przewodnicząca Komisji Maria Gałęska:** Dziękuję bardzo Pani Dyrektor za wyczerpujące informacje oraz odpowiedzi na pytania radnych. Wobec braku dodatkowych pytań w tym temacie, zamykam dyskusję w punkcie czwartym i przechodzimy do kolejnego punktu posiedzenia.

Posiedzenie Komisji opuścił radny Radosław Ginther.

***Ad 5. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Bydgoszcz oraz określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych, od dnia 1 września 2019 roku.***

**Dyrektor Wydziału Edukacji i Sportu Magdalena Buschmann** przedstawiła informację na temat projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Bydgoszcz oraz określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych, od dnia 1 września 2019 roku.

**Dyrektor Magdalena Buschmann:** Procedowanie uchwały dotyczącej sieci szkół jest procesem dwustopniowym. Pierwszy etap polegał na przyjęciu przez Państwa projektu uchwały. Następnie dokument został przekazany do Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty celem zaopiniowania. W dniu 11 lutego br. otrzymaliśmy pismo od Kuratora z pozytywną opinią dotyczącą proponowanej nowelizacji.

Nowelizacja wynika z konieczności uwzględnienia w sieci szkół nowych ulic, które powstały w ostatnich latach w rejonach poszczególnych placówek. W obecnej uchwale doprecyzowaliśmy granice obwodów w następujący sposób:

ul. Jarosława Zientary - przypisana do SP nr 4;

ul. Nowoszkolna - przypisana do SP nr 22;

ul. Refleksyjna (Opławiec) - przypisana do SP nr 34;

ul. Hutnicza (Łęgnowo) - przypisana do SP nr 22;

ul. Tadeusza Jasińskiego, ul. Szlachecka i ul. Tleńska - przypisane do SP nr 36;

ul. Gdańska (str. parzysta od nr 70 do 190, str. nieparzysta od nr 75 do 147G) - przypisana do SP nr 37;

ul. Nad Portem - przypisana do SP nr 47.

W związku z powyższym, uprzejmie proszę Komisję o pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały.

**Przewodnicząca Komisji Maria Gałęska** poddała pod głosowanie zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Bydgoszcz oraz określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych, od dnia 1 września 2019 roku.

Za: 10 głosów

Przeciw: 0 głosów

Wstrzymanych: 0 głosów

Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.

*Opinia nr 22/26 - stanowi załącznik do niniejszego protokołu*

*Projekt uchwały znajduje się przy protokole z XXVIII sesji Rady Miasta Bydgoszczy, która odbyła się w dniu 25.03.2026 r.*

***Ad 6. Sprawy bieżące.***

**Przewodnicząca Komisji Maria Gałęska** zapoznała obecnych na posiedzeniu - radnych z treścią skierowanego do członków Komisji Edukacji oraz do Komisji Gospodarki Komunalnej - pisma, przekazanego od ucznia bydgoskiego technikum z rocznika 2008.

We wniosku, nastolatek zwraca się z prośbą o interwencję w sprawie limitu wieku dla „Biletu Uczniowskiego”. W swojej argumentacji uczeń szczegółowo opisuje lukę w obecnych przepisach, która uderza w osoby wybierające dłuższą ścieżkę kształcenia zawodowego. Wskazuje, że mimo rozpoczęcia nauki jako sześciolatek i rzetelnego wypełniania obowiązku szkolnego, specyfika 5-letniego technikum sprawia, iż zakończy on edukację dopiero w wieku 22 lat. Obecny limit wieku, ustalony na 20 lat, stawia uczniów techników w gorszej sytuacji niż ich rówieśników z liceów, ponieważ ci pierwsi są „karani” wyższymi opłatami za dojazdy na dwa lata przed ukończeniem szkoły, mimo posiadania statusu ucznia.

Autor wniosku przywołuje przykłady innych dużych miast, takich jak Warszawa czy Gdańsk, gdzie granica wieku jest zawieszona wyżej, i apeluje do Rady Miasta o podniesienie limitu dla „Biletu Uczniowskiego” do 22. lub 24. roku życia, co zapewniłoby równe traktowanie wszystkich uczniów szkół dziennych do momentu uzyskania przez nich pełnych kwalifikacji. Wnioskodawca, jako mieszkaniec Bydgoszczy, postuluje zmianę uchwały Rady Miasta w sprawie ustanowienia zwolnień i ulg w opłatach za usługi przewozowe.

**Przewodnicząca Komisji Maria Gałęska:** Wraz z Przewodniczącym Komisji Gospodarki Komunalnej zwróciliśmy się w tej sprawie do Pani Prezydent Iwony Waszkiewicz, wobec czego otrzymaliśmy odpowiedź z Wydziału Edukacji z informacją na temat liczebności grupy, której to problem dotyczy.

Szacuje się, że w najbliższych latach 63 uczniów publicznych szkół ponadpodstawowych utraci prawo do korzystania z biletu uczniowskiego. Natomiast w przypadku szkół prowadzonych przez inne organy, na podstawie dostępnych danych można przypuszczać, że w najbliższych latach będzie to ok. 53 uczniów.

Szanowni Państwo, proponuję, żebyśmy jeszcze wystąpili do Pana Prezydenta Mirosława Kozłowicza z wnioskiem o wskazanie ewentualnego kosztu, w przypadku, w którym prawo do ulgi zostałoby jednak udzielone również wskazanej grupie młodzieży do chwili ukończenia edukacji. Pozwolę sobie napisać pismo do Pana Prezydenta, w którym wskażę, że sugestia Członków Komisji Edukacji jest taka, że proponujemy zmianę obecnie obowiązujących przepisów w tym zakresie, jednak kluczowym przy podjęciu ostatecznej decyzji z pewnością będzie koszt całościowy związany z tymi zmianami.

**Radna Joanna Czerska - Thomas:** Pani Dyrektor, korzystając z Pani obecności, chciałabym poruszyć sprawę, z którą zwrócili się do mnie rodzice uczniów Szkoły Podstawowej nr 45 przy ul. Staroszkolnej. Problem dotyczy ucznia klasy pierwszej, który wykazuje skrajnie agresywne zachowania wobec rówieśników. Z informacji przekazanych przez rodziców wynika, że sprawa była już zgłaszana do Kuratorium Oświaty, dyrekcji placówki oraz wychowawcy, jednak sytuacja nadal się nasila.

Z tego co mi wiadomo, uczeń został przeniesiony z innej klasy, ale nie przyniosło to poprawy. Obecnie, dziecko znajduje się pod opieką babci, która - według relacji - odmawia współpracy z placówką. Dochodzi do aktów przemocy fizycznej, a w szkole interweniowało już pogotowie oraz policja. Rodzice twierdzą, że wychowawca nie radzi sobie z tą sytuacją i czują się bezradni. Chciałabym zapytać, jakie jeszcze kroki prawne lub organizacyjne można podjąć w takim przypadku?

**Dyrektor Magdalena Buschmann:** W mojej ocenie jest to problem bardzo złożony. Należy podkreślić, że za kwestie wychowawcze oraz nadzór pedagogiczny nad sytuacjami kryzysowymi

w placówkach odpowiada przede wszystkim Kuratorium Oświaty, choć do Wydziału Edukacji również wpływają petycje i wnioski w takich sprawach.

Jeśli uczeń znajduje się pod opieką dziadków, można przypuszczać, że doszło do niewydolności wychowawczej rodziców, co skutkowało ustanowieniem rodziny zastępczej. W obliczu braku współpracy opiekunów ze szkołą, rozwiązaniem jest wystąpienie do Sądu Rodzinnego z wnioskiem o wgląd w sytuację rodzinną. Uważam, że w takim przypadku zasadne byłoby ustanowienie kuratora sądowego, który wspierałby dziadków w procesie wychowawczym. Przypuszczam, że szkoła podjęła już stosowne kroki prawne w tym zakresie, jednak nie znając szczegółowych akt sprawy, trudno mi odnosić się do konkretnych działań podjętych przez dyrekcję placówki.

**Radny Jędrzej Gralik:** Chciałbym uzupełnić ten obraz o istotny kontekst, z którym Pani Dyrektor może nie być w pełni zapoznana. Z moich informacji wynika, że po przeniesieniu chłopca do obecnej klasy, rodzice pozostałych uczniów otrzymali jedynie ogólnikowe wyjaśnienia. Szkoła apelowała o wykazanie się tolerancją i danie dziecku szansy ze względu na jego trudną sytuację. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że chłopiec, mieszkający z dziadkami, wykazuje zachowania agresywne, które wykraczają poza ramy zwykłych problemów wychowawczych.

Odnosząc się do opisanego przypadku, nie ukrywam głębokiego zdziwienia jej przebiegiem. Jako nauczyciel pracujący w technikum, na co dzień mierzę się z trudnymi zachowaniami dorosłych uczniów, jednak sytuacja, w której wobec 7-letniego dziecka wzywa się policję i pogotowie, jest dla mnie niezrozumiała. Trudno mi wyobrazić sobie okoliczności, w których uczeń pierwszej klasy jest w stanie fizycznie zaatakować wychowawcę w stopniu wymagającym takich interwencji, zwłaszcza, że w sali obecny był również nauczyciel wspomagający. W mojej ocenie reakcja szkoły była nieadekwatna.

Uważam, że za postawę tego ucznia oraz dalsze kroki diagnostyczne odpowiadają psycholog, pedagog oraz dyrekcja placówki. Moim zdaniem dziecko nie otrzymało na czas wystarczającego wsparcia specjalistycznego. Opisana agresja mogła być nagłym impulsem, wynikającym z braku możliwości rozładowania negatywnych emocji skumulowanych podczas przebywania w zamkniętej sali w trakcie przerwy. Rodzi się pytanie o przyszłość tego ucznia - czy jedynym rozwiązaniem dla niego będzie skierowanie do Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy ul. Granicznej?

**Dyrektor Magdalena Buschmann:** W kwestii przyszłości ucznia i ewentualnego skierowania do placówki specjalnej, na ten moment trudno o jednoznaczną odpowiedź. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że jeżeli chłopiec nie posiada orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego wydanego ze względu na niepełnosprawność intelektualną, to z całą pewnością nie kwalifikuje się do przyjęcia do placówek przy ul. Granicznej czy ul. Jesionowej.

**Radny Jędrzej Gralik:** Chciałbym wyjaśnić, że wskazałem na placówkę przy ul. Granicznej, ponieważ sygnały o takim ewentualnym kierunku rozwiązania sprawy zaczęły już do nas docierać. Trudno mi ocenić, czy faktycznie zajdzie taka potrzeba. W pełni rozumiem troskę rodziców pozostałych uczniów i konieczność zapewnienia dzieciom bezpieczeństwa - odpowiedzialność za to spoczywa bezpośrednio na kierownictwie szkoły. Niemniej jednak, obecny stan rzeczy, w którym dochodzi do tak drastycznych incydentów w klasie pierwszej, jest dla mnie niewyobrażalny i nieakceptowalny.

**Radna Joanna Czerska - Thomas:** Wobec tego, chciałabym zapytać, co obecnie dzieje się z tym dzieckiem? Czy dyrekcja szkoły wdrożyła już dalsze procedury i czy odbyło się już zapowiadane spotkanie z zaniepokojonymi rodzicami?

**Radny Jędrzej Gralik:** Z moich informacji wynika, że dyrektor zarządził spotkanie z rodzicami, które odbyło się w trybie online. Dalsze kroki nie są mi znane, jednak obecnie chłopiec

nie uczestniczy w zajęciach z klasą. Zgadzam się z sugestią, że w tej sytuacji nauczanie indywidualne mogłoby być właściwym rozwiązaniem. Jako rodzic rozumiem niepokój pozostałych opiekunów, jednak z dużym oporem przyjmuję formę linczu, jakiej dopuszczono się wobec tego chłopca. Uważam, że w tym przypadku przekroczono pewne granice.

**Przewodnicząca Komisji Maria Gałęska:** Przyznam, że słucham tej relacji z przerażeniem. Niepokoi mnie fakt, że nauczyciel, mając do dyspozycji wsparcie pedagoga, psychologa oraz nauczyciela wspomagającego w klasie, nie potrafi poradzić sobie z siedmiolatkiem. Agresja u tak małego dziecka nie bierze się znikąd i jest sygnałem problemu, a tymczasem to uczeń został obarczony największą karą. Bardzo dziękuję za głos radnego Gralika - cieszę się, że mamy tak mądre i empatyczne podejście wśród rodziców. Rozwiązaniem problemów wychowawczych na pewno nie jest izolowanie siedmiolatka czy zamykanie go w sali lekcyjnej w odosobnieniu.

**Radny Jędrzej Gralik:** Chciałbym zaznaczyć, że nie kieruję pretensji bezpośrednio pod adresem nauczyciela prowadzącego, gdyż uważam go za oddanego specjalistę. Niemniej jednak podkreślam, że w oddziale obecny jest również nauczyciel wspomagający, którego rolą jest bezpośrednia opieka nad uczniem wymagającym wsparcia. Być może mamy do czynienia z pedagogiem o mniejszym doświadczeniu, który po raz pierwszy mierzy się z tak trudnym przypadkiem.

**Przewodnicząca Komisji Maria Gałęska:** Właśnie to budzi mój niepokój. Uważam, że to kadra pedagogiczna powinna jako pierwsza sygnalizować trudności dyrekcji i wspólnie wypracowywać rozwiązania systemowe. Niedopuszczalna jest sytuacja, w której ciężar rozwiązania problemu spada na rodziców lub dochodzi do momentu, w którym boją się oni o bezpieczeństwo swoich dzieci. W mojej ocenie w procesie zarządzania tą sytuacją kryzysową popełniono poważny błąd.

**Radna Aurelia Ratajczak:** Pani Dyrektor, prosiłabym o przedstawienie informacji na temat zasad organizowania przez szkoły różnego rodzaju zbiórek rzeczowych. Zwracam się z tym pytaniem, ponieważ docierają do mnie sygnały od rodziców, którzy kwestionują przejrzystość zasad takich akcji. W ich ocenie sposób oceniania zaangażowania uczniów w zbiórki nie zawsze jest sprawiedliwy, a same reguły uczestnictwa pozostają niejasne dla części zainteresowanych.

**Dyrektor Magdalena Buschmann:** Trudno jest mi na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć. Każda szkoła funkcjonuje w oparciu o swoje, pewne zasady. Ma określony plan działania na konkretny rok szkolny, są wyznaczane jakieś priorytety.

Szkoły współpracują również z różnymi fundacjami a organizowanie zbiórek jest jedną z najprostszych metod rozwijania u dzieci empatii i uwrażliwiania ich na potrzeby drugiego człowieka, bez narażania ich na bezpośredni kontakt z sytuacjami trudnymi. Należy zauważyć, że każda placówka posiada własny system oceny zachowania, który często uwzględnia aktywność w wolontariacie, udział w akcjach charytatywnych czy reprezentowanie szkoły. Takie działania wpisują się w statutowe cele wychowawcze. Jeżeli jednak w odczuciu rodziców zasady konkretnej zbiórki są niejasne lub nieadekwatne, powinni oni zgłosić te zastrzeżenia w pierwszej kolejności do Rady Rodziców danej placówki, która posiada kompetencje do interweniowania w takich sprawach i wypracowania przejrzystych reguł z dyrekcją.

**Mirosława Kaczyńska Przedstawiciel ZNP:** Dodam tylko, że to podstawa programowa narzuciła szkołom obowiązek m.in. działalności wolontariatu.

**Przewodnicząca Komisji Maria Gałęska:** Myślę, że w przedstawionej powyżej sytuacji, zawiodła jednak komunikacja między dyrekcją, czy nawet wychowawcą, a rodzicami.

**Ad 7. Zamknięcie posiedzenia.**

Wobec wyczerpania porządku obrad **Przewodnicząca Komisji Maria Gałęska** zakończyła 22/26 posiedzenie Komisji Edukacji Rady Miasta Bydgoszczy.

**Przewodnicząca Komisji**

**Maria Gałęska**

*Protokolowała:*

*Anna Łochowicz-Miklas*